

Psiak uciekał z kojca, sąsiedzi się skarżyli. “Za karę” mężczyzna zabił go łopata

Nawet 5 lat więzienia grozi 33-latkowi, który w okrutny sposób postanowił pozbyć się swojego psa. Bezbronne zwierzę zabił łopata i zakopał. Chwilę po zdarzeniu został zatrzymany przez policjantów z Czerwińska i trafił do policyjnego aresztu.

Kilka dni temu do płońskiej komendy policji wpłynęło zgłoszenie o kolejnym przypadku zabicia psa. – Tym razem do zdarzenia doszło w jednej z miejscowości na terenie gm. Naruszewo. Na miejsce skierowani zostali policjanci z posterunku w Czerwińsku nad Wisłą. Jak ustalili mundurowi, 33-letni mężczyzna założył swojemu psu na szyję sznurek i wyprowadził z kojca mieszczącego się na terenie jego posesji. Następnie zaciągnął psa za budynek gospodarczy i kilkakrotnie uderzył łopata. Martwe zwierzę zakopał – relacjonuje podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z radomskiej policji.

Dodaje, że mężczyzna, który miał w organizmie ponad 2,7 promila alkoholu swoje zachowanie tłumaczył tym, że kundelek często uciekał z kojca. Biegał wtedy po posesji sąsiadów, którzy jego właścicielowi zwracali z tego powodu uwagę. 33-latek został zatrzymany. Usłyszy zarzut zabicia psa ze szczególnym okrucieństwem. Grozi mu nawet 5 lat więzienia.